

nie wiem od czego zacząć więc zacznę
od środka dnia i ostrej jazdy
na sygnale czym to się skończy

pewnie operacją na *otwartym sercu*

spękana biel sufitu na izbie przyjęć
zapładnia wyobraźnię dolewa oliwy do
smaku czas się nie liczy on się już
przejadł *pacjent zmarł*

wracam ostatnim nocnym nad ranem
i nie trafiam w dziurkę od klucza
nawet po palcu zasypiam na półpiętrze

dozorca o szóstej bez niczyjej winy
posprząta wszystko mrugając okiem
do zarannej z naprzeciwka z rozpuszczonymi
włosami

będzie dobrze

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

domofon, dodano 25.04.2019 05:50

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.